



Widok na Zawodzie.

Fot. W. Suchta

INWESTYCJA W DZIECI

Rozmowa z radnym Józefem Zahrajem

Od razu zapytam pana o kontakty z mieszkańcami, bo mówił pan, że w drodze do redakcji kilka razy został przez nich zatrzymany i pytany o różne sprawy.

Teraz jest czas szczególnie. Powódź wyrządziła wiele szkód i mieszkańcy podpowiadają, co jeszcze trzeba sprawdzić i czym się zająć. Ale ja w ogóle uważam, że radni powinni chodzić na piechotę, bo wtedy mają okazję do bezpośrednich kontaktów z ustrońiakami. Mówię to trochę żartem, ale rzeczywiście jest tak, że codzienny, osobisty kontakt daje najlepszy i najdokładniejszy obraz tego, co dzieje się w dzielnicy, a nie specjalnie organizowane spotkania.

Jakie szkody w pana dzielnicy poczyniła ostatnia powódź?

Regularnie objeżdżam ulice, należące do mojego okręgu i widzę, że część spraw już została załatwiona. Intensywne opady deszczu przede wszystkim zniszczyły pobocza i tak wąskich już dróg. Ulice Źródłana i Liściasta bez poboczy, nie dają możliwości minięcia się dwóm samochodom. Powstały na nich duże wyrwy, a nawet podmycia asfaltu. Zjeżdżając z jezdni kierowcy mogliby uszkodzić samochody, a w niektórych miejscach groziło to nawet wywrotką. To jest specyfika terenów górskich, że jak pada, to rwące strumienie wody wypłukują niezwiązany materiał. Takie

(cd. na str. 2)

UROCZYSTA SESJA

Uroczysta sesja Rady Miasta z okazji 20-lecia samorządu, która została odwołana z powodu sytuacji powodziowej w mieście, odbędzie się 23 czerwca o godz. 15.30 w auli Gimnazjum Nr 1. Wejście od ul. Partyzantów przez budynek Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu.

Jasmina perfumeria

Galeria Venus, ul. Główna 10
tel. 338586457
czynna codziennie: 10 - 20

**PROMOCJA
NOWY ZAPACH**

**Calvin Klein
euphoria**
30 ml - 119 zł

**BEZPŁATNY POKAZ MAKIJAZU
19 CZERWCA (SÓDZIALA)
zapisy w sklepie
zapraszamy**

INWESTYCJA W DZIECI

(cd. na str. 2)

są właśnie pobocza, najczęściej wysypane kłincem. Na Zawodziu Górnym odnotowaliśmy niewielkie straty w poboczach, ale za to były problemy z zalewaniem posesji. Rzeki i potoki mają inną pamięć niż ludzie i kiedy jest za dużo wody, wracają do swoich dawnych koryt. Teraz są w nich ośrodki kempingowe, dojazdy do domów z przepustami o różnej, czasem niewystarczającej średnicy, zasypane rowy i dochodzi do zalewania. Ale już dzisiaj widziałem, że niektórzy mieszkańcy sami wzięli się już do pracy, czyścili i pogłębiali rowy.

Co pan obiecywał wyborcom decydując się po raz drugi kandydować do Rady Miasta Ustronia?

Najważniejszymi sprawami dla mieszkańców dzielnicy były drogi – niebezpieczne i kręte. Wszyscy znali bardzo ostry zakręt na ul. Źródlanej. Tam bywało bardzo groźnie, w zimie nie można było się minąć, często zdarzały się kolizje. Udało się wyprofilować ten fragment drogi, poszerzyć i oznakować. Mieszkańcy mówią, że dobrze to zostało rozwiązane. Od tego czasu nie zdarzyła się kolizja. Wyremontowano też ul. Liściastą i inne fragmenty ulic. Bo generalnie najpilniejszą sprawą było utwardzenie dróg i ich oświetlenie. Gdy rozpoczynałem moją pracę radnego, Dolne Zawodzie prawie nie miało lamp. Kiedy z „pieniędzy uzdrowskich” zostanie oświetlona ul. Liściasta, to tę kwestię w dzielnicy będziemy mieć załatwioną.

Czy mieszkańcy Zawodzia Dolnego mają poczucie, że ich rejon jest gorzej traktowany niż centrum Zawodzia ze swoimi sanatoriami i hotelami?

Nie sędzę, choć było trochę nerwów związanych z uchwalaniem planu przestrzennego zagospodarowania miasta. Chodziło

o zasięg strefy „A” czyli uzdrowskiej, gdzie nasi mieszkańcy mieli działki i chcieli, żeby były budowlane. Nie wnioskując, czy miały one służyć dzieciom i wnukom czy po prostu iść na sprzedaż, ludzie czuli się pokrzywdzeni, gdy okazało się, że nie mogą się budować na swojej ziemi. Gdy emocje już opadły składane są pojedyncze, indywidualne wnioski o zmiany.

Pracuje pan w bardzo ważnych komisjach Rady Miasta i nie mam tu na myśli Rady Programowej Gazety Ustrońskiej, a Komisję Budżetu i Przestrzegania Prawa oraz Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Z jakimi problemami borykają się radni w tych komisjach?

Największym problemem jest oczywiście niewystarczająca ilość pieniędzy. Choćbyśmy wydali cały budżet na inwestycje, mimo iż wiele już zrobiliśmy, to jeszcze by nam zabrakło na potrzebną infrastrukturę – kanalizację, wodociągi, drogi. Muszę powiedzieć, że mieszkańcy są bardzo wyrozumiali. Zaakceptowali system opracowany przez radnych, że po kolei realizujemy zaplanowane inwestycje. Oczywiście denerwują się, gdy muszą czekać kolejny rok – tak jak np.: mieszkańcy ul. Liściastej, ale przyjmują tłumaczenia, że bardzo dużą część budżetu przeznaczamy na potrzeby bieżące – oświatę, opiekę społeczną, kulturę, sport. Ostatnio miasto włączyło się nawet w zapewnianie opieki medycznej dla naszych ustroniaków poprzez zakup i remont przychodni. Myślę, że to ewenement na skalę krajową.

Nie było pokus, by zlikwidować szkołę, przedszkole?

Kiedyś debatowaliśmy nad przedszkolem przy ul. Cieszyńskiej. Ostatecznie nie zostało zlikwidowane i całe szczęście, bo teraz znowu mamy więcej dzieci i byłby kłopot, bo brakuje miejsc w przedszkolach. Nasze szkoły w większości są niewielkie, a w takich placówkach koszty działalności są wyższe. Dlatego subwencja oświatowa jest niewystarczająca. Jestem jednak zdania, że w małej szkole, w małym przedszkolu można więcej zdziałać z dziećmi. Czyli dotowanie szkoły to też inwestycja, tyle że w edukację i wychowanie dzieci.

Mówi się, że długie lata dotowaliśmy kulturę – „Prażakówka”, tegoroczne remonty muzeów – i że teraz trzeba się zająć sportem.

Ostatnio oglądałem mecz naszej reprezentacji z Hiszpanią, który przegraliśmy 0:6 i na temat sportu mam własne, może kontrowersyjne zdanie. Niech każdy sobie „sportuje” za swoje. Ja jeżdżę na rowerze, na nartach, pływam i nikt mi do tego nie dopłaca. Nie podoba mi się takie podejście, gdy w kontekście uprawiania sportu, od razu zaczyna się mówić o pieniądzu: „Ile za występ? Jaka dieta?”, „Za pięćdziesiąt złotych, to ja nie będę biegał”. Wydaje mi się, że nawet najmłodszych sportowców już się demoralizuje, zapewniając im wszystko. Gdy ja grałem w klubie, to musieliśmy wszystko sami sobie robić. Najpierw gramy z dzieckiem koło domu, a gdy już nie damy rady, to posłijmy je do klubu i najlepiej, żeby sobie tam zaszło, a nie zostało podwieszane pod samą bramę. Do pewnego momentu sport musi mieć wymiar tylko i wyłącznie amatorski.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



J. Zahraj.

Fot. M. Niemiec



Zamek w Dzięgielowie został zbudowany pod koniec XV wieku. Miał kilku właścicieli. Po pożarze odbudowano go w drugiej połowie XIX wieku. Obecnie znajduje się w prywatnych rękach.

* * *

Przynależność do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego jest nobilitacją dla OSP, ale niesie też za sobą dodatkowe obowiązki. Obecnie spośród 68 jednostek w cieszyń-

skim regionie w systemie jest ich ponad 20. Każda z gmin ma w KSRG przynajmniej jedną jednostkę.

* * *

Na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie w minioną niedzielę odbyły się uroczystości kościelne z okazji jubileuszu 1200-lecia legendarnego założenia nadolziańskiego grodu. Mszę św. koncelebrowali biskupi katoliccy Tadeusz Rakoczy i Franciszek Łobkowicz, a wspólnie z nimi modlili się biskupi ewangelicy Paweł Anweiler i Stanisław Pięta.

* * *

Na początku lat 90. minionego wieku w Dębowcu po

raz pierwszy zorganizowano turniej sołectw. Rywalizacja w konkurencjach rekreacyjnych i zręcznościowych przypadła do gustu mieszkańcom i impreza organizowana jest rokrocznie do dzisiaj. Niedługo odbędzie się kolejna edycja zmagania.

* * *

Pierwszy Festiwal „Cieszyńskie smaki” został zorganizowany w minioną sobotę. Na rynku w Cieszynie można było kupić, m.in. kołocze, murzina i inne specjalne kuchni regionalnej. Popisy młodych kucharzy oceniał mistrz Robert Sowa. Na deser zagrała kapela Myslovitz.

Leśniczówka na Czuplu w Brennej jest pamiątką po słynnym cieszyńskim kolekcjonerze Bruno Konczakowskim. Utrzymywał się on z kupiectwa, a drewniany dworek wybudował w środku świerkowego lasu. Gościł tu m.in. prezydent Ignacy Mościcki. Obecnie administratorem zachowanego świetnie obiektu jest Nadleśnictwo Ustroń.

* * *

Z historią „wsi na Wisłach” mocno związana jest postać Bogumiła Hoffa. Za sprawą przybysza z Warszawy, ta górską wioska zyskała miano popularnego letniska. Odkrywcą Wisły zmarł przed 116 laty. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Urszula Pomietło z Ustronia i Mateusz Żebrowski z Ustronia

* * *

WERNISAŻ WYSTAWY FOTOGRAFII

Urząd Miasta w Ustroniu i Muzeum Ustrońskie zapraszają na wernisaż wystawy fotografii Petra Šiguta z Frenštátu w Czechach, miasta partnerskiego Ustronia, pt. „Magiczne Beskidy”, który odbędzie się w sobotę 19 czerwca o godz. 18.00. Autor zdjęć jest wielokrotnym laureatem prestiżowych konkursów National Geographic. W programie prezentacja multimedialna uzdrowiska Frenštát oraz minirecital muzyków z miasta partnerskiego.

* * *

AKCJA RATUNKOWA I POKAZY MOTOCYKLI

19 czerwca w godz. 10.00 - 17.00 Automobilklub Cieszyński organizuje imprezę charytatywną dla dzieci z ośrodka „Sindbad”, Rodzinnego Domu Czasowego Pobytu w Lipowcu, należącego do programu „SOS Wioski Dziecięce”. Impreza odbędzie się na terenie hotelu Olympic oraz firmy Inżbud w Ustroniu. W programie: pokazy akcji ratunkowej straży pożarnej, pogadanka policji, licytowane przejazdy samochodami rajdowymi, pokazy motocykli oraz samochodów tuningowych, karaoke, licytacja przedmiotów wykonanych przez dzieci.

* * *

POPOŁUDNIE WSPOMNIENI

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z okazji jubileuszu 80-lecia urodzin ustronńskiej podróżniczki Lidii Troszok pt. „Popołudnie wspomnień”, które odbędzie się w Muzeum w sobotę 26 czerwca o godz. 15.

* * *

CZWARTKI ZE ZDROWIEM

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka przy parafii św. Klemensa zaprasza na kolejne spotkanie z lekarzem w ramach „Czwartków ze zdrowiem”, które odbędzie się wyjątkowo w piątek 18 czerwca o godz. 16. Lekarz specjalista chorób wewnętrznych i reumatologii Danuta Klus wygłosi prelekcję z cyklu „Zdrowie a medycyna” na temat: „Osteoporoza - epidemia XXI wieku”.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Franciszek Klóska lat 72 ul. Dworcowa 3B/6

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia,
złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział
w ostatnim pożegnaniu

śp. Edwarda Kamieniorza

a szczególnie rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom,
znajomym, współpracownikom
i delegacji D.W. „Kos” na Zawodziu
oraz ks. Markowi Twardzikowi
składa
żona i syn z synową

Z głębokim żalem żegnamy

śp. Franciszka Klóska

Przewodniczącego
Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
w Zakładzie Kuźni w Ustroniu w latach 1980-1990.
Bardzo oddany „sprawie” i ludziom,
a przy tym rzetelny i skromny.
To dzięki takim jak on odrodziła się wolna Polska.
Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.
Przyjaciele z pierwszej Solidarności

KRONIKA POLICYJNA

7-13 VI 2010 r.

W trakcie prowadzonych kontroli stanu nietrzeźwości kierowców, na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa z art. 178a par. 1kk załapano dwóch kierowców.

STRAŻ MIEJSKA

6 VI 2010 r.

Strażnicy odwieźli do schroniska labradora, który błąkał się w okolicach ul. Sztwiertni. Następnego dnia ze strażnikami skontaktował się właściciel psa, a 8 czerwca odebrał swojego podopiecznego ze schroniska, gdzie pokrył koszty dowozu, przyjęcia i pobytu psa w Cieszynie. W Ustroniu zapłacił mandat w wys. 200 zł.

7 VI 2010 r.

Wezwano pogotowie ratunkowe do mężczyzny, który leżał na trawniku w okolicach targowiska. Został zabrany przez karetkę.

8 VI 2010 r.

Interwencja w sprawie padniętej sarny przy ul. Katowickiej. Zwierz zostało zabrane do utylizacji.

9 VI 2010 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta kontrolowano tereny, które ucierpiały w czasie powodzi.

9 VI 2010 r.

Na ul. Pod Grapą wraz z pracownikiem Wydziału Środowiska przeprowadzono wizję lokalną pod kątem odprowadzania wód deszczowych.

9 VI 2010 r.

Wezwano pogotowie sanitarne do padniętej sarny i kuny przy ul. Katowickiej. Zwierzeta zostały zabrane do utylizacji.

12 VI 2010 r.

Interweniowano w okolicach skrzyżowania ul. Daszyńskiego

Jeden wydmuchał 2, a drugi 3 promile.

11 VI 2010 r.

W KP Ustroń złożono zawiadomienie o kradzieży ciężkiego sprzętu, który znajdował się na jednym z placów budowy w Ustroniu. Pokrzywdzony wycenił straty na ponad 60 000 zł.

z Dworcową, gdzie na ławce leżała nietrzeźwa kobieta. Ustalono adres zamieszkania i odwieziono kobietę do domu.

12 VI 2010 r.

Mandatem w wysokości 50 zł ukarano kierowcę, który wjechał na tereny zielone nad Wisłą w okolicach ul. Okólnej. (mn)



20.30
co piątek muzyka na żywo

18 VI - Sebastian Adamczewski Trio
Trio wokalisty, który swoimi koncertami przypomina słuchaczom o najlepszych czasach muzyki rockowej.
Przeboje The Police, Pink Floyd,

19 VI - Sobotnie Duety
Janek Zachar & Błażej Knopek
Koncert męskiego duetu,
najślynniejszy ustronjski wokalista znów w Angel's!

Uwaga - od lipca remontujemy klub Angel's.
Wszystkie koncerty zostaną przeniesione do ogródka "Sissi Wiener Cafe" ul. Słoneczka 11.

Ustroń, ul. Daszyńskiego 11
rezerwacje: tel. 088 364 42 88
www.angelsclub.pl

PRZYRODNIK USTROŃSKI PO RAZ DZIEWIĄTY

Polski Klub Ekologiczny, Urząd Miasta Ustroń i Nadleśnictwo Ustroń zapraszają na prezentację dziewiątego zeszytu „Przyrodnika Ustrońskiego”, która odbędzie się w piątek 25 czerwca o godz. 17 w Regionalnym Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Jaszowcu.

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarsstwo



LATO 2010 już w sprzedaży
atrakcyjne ceny - duże rabaty
Wczasy na raty - LUKAS BANK

karty
EURO-26

Ustroń, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0502 715 339

POMOC POWODZIANOM



Ustroński Chór Ewangelicki we współpracy z Parafią Ewangelicko-Augsburską w Ustroniu poruszony ogromem nieszczęść spowodowanych przez powódź zwrócił się do parafian z apelem o pomoc rzeczową dla powodzian. Od 23 maja do 1 czerwca zorganizowano zbiórkę środków czystości, pościeli, koców, spiworów, ręczników, środków spożywczych, odzieży oraz mebli i artykułów gospodarstwa domowego. Apel spotkał się z wielkim zrozumieniem wśród ustronńskich parafian - nie tylko dostarczyli dary rzeczowe ale też zgłosił się kierowca, który zaferował bezpłatny przewóz swoim samochodem TIR. Pierwszego czerwca chórzyści załadowali samochód do pełna a następnie wraz z kierowcą dostarczyli dary do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sandomierzu. Pomoc uzyskała też rodzina z Pogorza koło Skoczowa, również dotkliwie dotknięta powodzią. Pani Ewa Kontek, szefowa Sztabu Kryzysowego w Sandomierzu przekazała na ręce delegacji Ustrońskiego Chóru Ewangelickiego serdeczne podziękowania dla całej parafii ewangelickiej w Ustroniu za przywiezione dary rzeczowe. Ze swej strony serdecznie dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w akcję pomocy dla powodzian.

Dyrygent Ustrońskiego Chóru Ewangelickiego **Krystyna Gibiec**

Ponad 40.000 litrów wody mineralnej przekazała „Ustronianka” dla powodzian na zalanych terenach w woj. śląskim i dolnośląskim. „Wiemy, jak potrzebna jest czysta woda w tak tragicznych momentach - powiedział Robert Paczesny, dyrektor

ds sprzedaży „Ustronianki”. Staramy się wspierać potrzebujących, tak, jak to robiliśmy w 1997 roku - wtedy na rzecz powodzian przekazaliśmy prawie 300.000 litrów wody. Właściciel firmy, Michał Bożek, został za to odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP.”

Najwięcej wody „Ustronianka” rozdała we Wrocławiu i okolicach. „Na osiedlu Kozanów wodę rozprawdzali nasi pracownicy z samochodów - poinformował Robert Paczesny. Pewną ilość przekazaliśmy też do Caritasu Archidiecezji Wrocławskiej oraz do Sztabu Zarządzania Kryzysowego UM we Wrocławiu.”

W województwie śląskim swoją wodę

„Ustronianka” przekazała między innymi Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie w Bielsku-Białej, odpowiednim komórkom Urzędów Miast w Ustroniu i Czechowicach-Dziedzicach oraz Parafii Rzymskokatolickiej w Ustroniu.

„Ustronianka” zapewnia, że w dalszym ciągu będzie pomagać powodzianom. (wm)

* * *

W akcję pomocy dla powodzian włączyła się Fundacja św. Antoniego. O całej akcji mówi prezes Tadeusz Browiński:

- Nasz pierwszy transport z pomocą wysłaliśmy do Bierunia i były to środki czystości, środki dezynfekujące, obuwie dla dzieci, obuwie dla dorosłych, ręczniki ściereki, koce. Cały transport ważył dwie tony i kosztował prawie 10.000 zł. Wszystkie wysłane rzeczy były nowe, zakupione. Rzeczy używanych nie braliśmy, a byłoby wtedy ich dużo więcej. Gdy porozumiewaliśmy się ze sztabem przeciwpowodziowym w Bieruniu Starym, zapowiedziano nam, że starych rzeczy i używanych nie będą przyjmowali. Wszystko zakupiliśmy za nasze zaoszczędzone pieniądze oraz te, które wpłynęły na nasze konto jako pomoc dla powodzian. Część środków miała być przeznaczona na remont, ale doszliśmy do wniosku, że priorytetem jest pomoc dla powodzian. Remont można wykonać w późniejszym terminie.

Obecnie środki czystości i dezynfekujące są przyjmowane na wszystkich terenach dotkniętych powodzią. Do tego buty gumowe, rękawice. To rzeczy najpotrzebniejsze. Cieszą się z przywiezionego papieru toaletowego. Nie przyjmuje się artykułów spożywczych.

Następny transport planujemy w lubelskie. Skontaktowaliśmy się ze sztabem, a adresy zdobywamy z internetu. Sprowadziliśmy z Belgii nową odzież, koce i jeszcze musimy zakupić środki czystości. Pojedziemy do powiatu opolskiego w województwie lubelskim. Prawdopodobnie będzie to pomoc dla mieszkańców Wilkowa. (ws)





STWORZYŁEM ZAGROŻENIE

Nie nastolatek, a pięćdziesięciolatek. Nie pijany, a chory. Wyjaśnili się okoliczności kolizji z udziałem czerwonego sportowego samochodu. W dwa dni po zdarzeniu policja twierdziła, że nie zna danych sprawcy, okazuje się, że poznała je tuż po kolizji.

W sobotę, 29 maja koło południa w centrum Ustronia naprzeciwko apteki „Pod Najadą” rozbił się czerwony fiat coupe. Jechał od strony Wisły z dużą prędkością. W pewnym momencie kierowca stracił panowanie nad pojazdem, przeciął jezdnię i prawie owinął się wokół drzewa. Z samochodu wysiadł mężczyzna i odszedł z miejsca zdarzenia. Świadkowie – ludzie oczekujący na autobus na pobliskich przystankach i przechodnie, a także osoby, które czytały o tym zdarzeniu w Internecie i w naszej gazecie, są zgodni – to cud, że nikt nie zginął.

Dotarliśmy do kierowcy sportowego samochodu. To pięćdziesięcioletni mieszkaniec Ustronia, w latach 80. i na początku 90. oficer dochodzeniowo-śledczy Komisarzatu Policji w Ustroniu. Przedstawił nam swoją wersję zdarzenia:

- Jechałem w stronę rynku zapłacić ubezpieczenie. Niestety ten fiat to jest sportowe auto. Nie da się jeździć powoli. Na dwójce jest „stowa” w sześć sekund. Jeździłem nim już wiele razy, ale moja babcia bała się do niego wsiadać, bo było dla niej za szybkie. Jestem chory na serce i tamtej soboty, nagle zrobiło mi się ciemno przed oczami. Nic nie pamiętam, jakbym stracił przytomność. O tym jak doszło do wypadku, przeczytałem w artykule w Gazecie Ustrońskiej. Ocknąłem się dopiero na drzewie. Gdy wyszedłem z samochodu, bardzo chciałem napić się wody. Prosiłem o nią ludzi, ale nikt mi nie pomógł, mówili, żebyś szedł dalej. Tylko jedna pani spytała, czy nic mi nie jest i mówiła, żebyś usiadł na ławce. Ale bardzo źle się czułem i chciało mi się pić. Gdyby znalazła się

osoba rozumna, to wezwałaby pogotowie, policję. Tam było dużo ludzi, powinni zrozumieć, w jakim byłem stanie.

Nie uciekałem, poszedłem do domu. Tak jak było napisane w artykule, siedziałem przed domem skrwawiony, nie chowałem się. Zadzwoiłem na policję i po pomoc drogową. Auto zostało przewiezione na parking policyjny. Do tej pory nie mogę się pozbierać. Nie chodzi o auto, to rzecz nabyta, zawsze można sobie kupić. I kupię jeszcze dwa takie, ale będę jeździł tylko po autostradzie. Lubię szybkie i nietypowe auta, miałem nissana „dwusetkę”, fiata 128. A tamten czerwony fiat był jedyny w Ustroniu. Poszło na złom. Nic się nie dało zrobić.

Rozumiem oburzenie ludzi, stworzyłem zagrożenie, ale dzięki Bogu, nikomu nic się nie stało. Nie szło tamtędy jakieś dziecko, nie jechał rowerzysta, nikt nie przechodził. To sobota była, a do nas dużo turystów przyjeżdża. Ja miałem lekko stłuczone czoło, te poduszki powietrzne jednak są skuteczne, chociaż do dzisiaj czuje bóle głowy. Nie byłem u lekarza. Mam nadzieję, że takie zaślabnięcie już mi się nie zdarzy. Zresztą na co dzień jeżdżę wolniejszymi samochodami.

Tego dnia byłem trzeźwy, gdybym nie był, nie poszedłbym do domu, ukryłbym się gdzieś, przeczekał. Sam zadzwoniłem na komisariat, po jakimś czasie przyjechał policjant i powiedział: „Masz sześć punktów karnych”. Zbadał mnie alko-matem i wyszło, że jestem trzeźwy. To zdarzenie, oprócz samochodu, kosztowało mnie 1050 złotych, w tym 750 złotych mandat.

Monika Niemiec

Zdaniem Burmistrza

O usuwaniu skutków powodzi mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Trwa inwentaryzowanie strat i równocześnie usuwanie skutków ostatniej powodzi. Największe szkody mamy w infrastrukturze drogowej, a dotyczy to głównie rowów przydrożnych i przepustów. W części górskiej naszego miasta to zasypane rumoszem i zamulone rowy przy takich ulicach jak Jelenica, Pod Grapą, Skalica, Turystyczna, Leśna i inne.

Cieki wodne na terenie naszego miasta są pod zarządem Spółki Wodnej, Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej, Śląskiego Zarządu Melioracji, Spółki Melioracyjnej ale także właścicieli prywatnych. Cieki te istniejące od lat, do tej pory spełniały swoją rolę. Jednak przy tej ilości wody, nieczyszczone rowy, należące głównie do prywatnych właścicieli, nie zdały egzaminu. Tu gorąca prośba do wszystkich właścicieli nieruchomości, szczególnie pól, by rowy stale kontrolować i utrzymywać. To obowiązek właściciela. Miasto dokonało napraw szeregu przepustów pod ulicami, które okazały się zbyt wąskie przy takich ilościach wody lub ich stan techniczny stwarzał zagrożenie. Kilkadziesiąt takich przepustów już naprawiono, odtworzono również zniszczoną nawierzchnię na drogach. Trwa czyszczenie rowów i poboczy.

Na te wszystkie prace do tej chwili wydaliśmy ponad 300.000 zł. W związku z tym konieczne są przesunięcia w budżecie miasta i korekta planów. Jak co roku zamierzaliśmy wykonać sporo nakładów asfaltowych na drogach. W zaistniałej sytuacji te roboty trzeba przesunąć na inny termin. Proszę mieszkańców o wyrozumiałość, gdyż musimy konsekwentnie doprowadzić do normalnego stanu wszystko to, co w czasie powodzi zostało zniszczone. Mam tu na myśli właśnie przepusty, kanały, rowy przydrożne, skarpy. Chodzi tu o tysiące ton materiału kamiennego, który trzeba usunąć. Naniesiony przez wodę rumosz skalny spowodował, że nie wszędzie jeszcze można dojechać ciężkim sprzętem.

Zaproponujemy Radzie Miasta przesunięcia w budżecie, będziemy równocześnie ubiegać się o środki pomocowe zewnętrzne. Środki przeznaczone na prowadzenie akcji powodziowej w wysokości 100.000 zł. zostały wydane już w czasie powodzi. Były to głównie koszty akcji strażackich, worków, piasku, paliwa do pomp, usług koparkami. Teraz trwa szacowanie szkód, by wystąpić o środki pomocowe. Nie możemy jednak czekać na pomoc z zewnątrz i obecnie pokrywane koszty ze środków własnych. Planowane roboty drogowe musimy przesunąć na późniejszy termin, praktycznie oznacza to przesunięcie na przyszły rok.

Notował: (ws)



Spotkanie członków PSS Społem z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielcy.

ZAPOMNIANA ROCZNICA

W miesiącu grudniu 2010 r. społeczeństwo naszego miasta obchodzić będzie 90-tą rocznicę powstania Powszechnej Spółdzielni Spożywców. W dwóch felietonach, które ukazały się na łamach naszej „Gazety Ustrońskiej” nr 2 z 14.01.2010 r. i nr 12 z 25.03.2010 r. Pan Andrzej Georg opisuje ważne rocznice jakie obchodzić będziemy w bieżącym roku w naszym mieście. Powszechna Spółdzielnia Spożywców, która w początkowym okresie przyjęła nazwę Ogólne Stowarzyszenie Spożywcze i Oszczędnościowe, powstała 12 grudnia 1920 r. Fakt ten został pominięty w dwóch felietonach, gdzie dokładnie opisano pozostałe rocznice, nawet tą, że 6.06.2010 r. obchodzić będziemy 20-tą rocznicę segregacji śmieci (co mnie bardzo zaskoczyło).

Delikatnie rzecz ujmując jestem zdumiona, że nie wspomniano o tak ważnej rocznicy, przecież niewiele Spółdzielni w Polsce legitymuje się aż tak długim stażem.

Ostatnie zdanie z felietonu Pana Andrzeja Georga w GU z 25.03.2010 r. to: „Ale, o tym może innym razem”, w związku z tym może doczekam się jeszcze wzmianki o „wielkiej” rocznicy Spółdzielni. O wielkości tego przedsięwzięcia w naszym mieście pisałam wielokrotnie z okazji przypadających jubileuszy 75-lecia, 80-lecia i 85-lecia, informując, że Spółdzielnia była drugim co do wielkości zakładem. W okresie świetności zatrudnionych było w niej ponad 700 pracowników, zrzeszała około 4.000 członków.

Wypada również wspomnieć, że założycielami Spółdzielni byli robotnicy ustrońskiej Kuźni, którzy z wielką pasją, uporem i żelazną konsekwencją ją tworzyli.

Doskonalili ją już od momentu podjęcia inicjatywy, ażeby stała się wielokierunkową jednostką gospodarczą oraz społeczno-wychowawczą. Zmagania z przeciwnościami na tej drodze okazały się niebanalną wartością, a osiągnięcia zdobyte w trudzie i znoju należy cenić nade wszystko. Dynamiczny rozwój PSS przypada na lata 1955-1995. Trudno wymienić wszystkie osiągnięcia Spółdzielni tworzące jej dorobek przez 90 lat istnienia. Mieści się w nim wszystko, co w działalności tej instytucji było najcenniejsze, najpiękniejsze: to jak rosła i umacniała się jej funkcja społeczno-gospodarcza; także to, jacy byli jej członkowie, zarządy i rady nadzorcze wybierane do kierowania działalnością placówek, zakładów produkcyjnych; a wreszcie to, jacy byli jej pracownicy, spełniający na co dzień swoją służbę funkcję w stosunku do członków i konsumentów.

Niemalą osób zatrudnionych w Spółdzielni spędziło w niej całe zawodowe życie, niekiedy nawet pół wieku. Nie sposób ich wszystkich wyliczyć, tym bardziej, że w ciągu 90 lat istnienia

Spółdzielni związało z nią swoje losy w różnej formie tysiące ludzi, tworzących pospół jej historię. Bezinteresowne zaangażowanie w komitetach sklepowych czy radach nadzorczych, ten zapał aktywistów społeczno-samorządowych przyczyniał się do rozwoju tej instytucji. Zmieniły się czasy, uległa zmianie sytuacja gospodarcza w kraju i w naszej Spółdzielni, w znakomicie funkcjonującym przedsiębiorstwie zapanował kryzys. Obniżyła się liczba sklepów, wypartych przez ogólnopolskie czy międzynarodowe supermarkety. Zakłady produkcyjne zostały wykupione przez prywatne spółki, nie mnie to oceniać dlaczego ten dorobek został zaprzepaszczone.

W wyniku likwidacji większości placówek i zakładów produkcyjnych zmniejszyło się też zatrudnienie, ubyło dużo członków. Wielka szkoda, że tak wyjątkowa jednostka czynna na terenie naszego miasta doznała tak poważnego uszczuplenia.

Cieżko wspominać, że ci wspaniali ustrońscy, działający w Spółdzielni zawodowo i społecznie, już prawie wszyscy od nas odeszli.

Obecna Rada Nadzorcza i Zarząd czynią usilne starania by to co pozostało (5 sklepów, piekarnia w Hermanicach oraz inne obiekty handlowe i usługowe) ocalić, co wydaje się bardzo trudne przy dzisiejszej konkurencji.

Chcimy zachować te piękne kwiaty naszej historii, by to co wypracowali nasi przodkowie nie uległo likwidacji. Szczególnie rdzenni ustrońscy, którzy, jak to się potocznie mówi, są tu „stela” winni mieć to na uwadze, gdyż naród który nie pamięta o swojej historii umiera.

Dokonujemy zakupów w naszych sklepach, chcimy też zaopatrywać się w wyroby produkowane przez piekarnię, gdyż tylko w tej formie możemy pomóc Spółdzielni w dalszym przetrwaniu.

Obecnie przygotowujemy się do obchodów tej wspaniałej rocznicy jaką będzie 90 lecie istnienia Spółdzielni.

Zorganizowanie uroczystości planujemy w pierwszej dekadzie grudnia 2010 r. w sali widowiskowej „Prażakówki”.

Korzystając z okazji chcę serdecznie zaprosić pracowników, członków Spółdzielni i wszystkich Spółdzielców naszego miasta do udziału w tych uroczystościach.

Niech świętowanie tej oraz następnych rocznic 95-tej, 100-nej i następujących zapewnią dalsze trwanie naszej Spółdzielni, co będzie podziękowaniem wszystkim wspaniałym Spółdzielcom, którzy już od nas odeszli.

Cecylia Albreczyńska
Przewodnicząca Rady Nadzorczej

WYJĄTKOWY TURNIEJ

Dużym sukcesem zakończył się udział uczniów klasy 3a z Gimnazjum nr 1 im. prof. J. Szczepańskiego w Ustroniu w XXI edycji Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „Mathematiques sans Frontieres”. Konkurs „Matematyka bez Granic” ma ponad 20-letnią tradycję, organizowany jest pod auspicjami Rady Europy i obecnie odbywa się w 40 krajach na całym świecie. W Polsce patronat nad nim objęło Polskie Towarzystwo Matematyczne.

Konkurs ma niespotykaną i ciekawą formę. Startują w nim całe zespoły klasowe z klas III gimnazjum i klas I szkół ponadgimnazjalnych. Zadania konkursowe nawiązują do konkretnych sytuacji, pokazują zastosowania matematyki w życiu codziennym, są skorelowane z innymi dziedzinami nauki. Dla polskiej szkoły są to nadal zadania nietypowe.

Gimnazjaliści rozwiązywali 10 zadań, w tym jedno podane w obcym języku. Zadania te wymagały od nich dużej wiedzy matematycznej, wyobraźni przestrzennej, logicznego myślenia, pomysłowości, znajomości języków obcych. Dodatkowo liczyła się umiejętność współpracy, podział zadań na grupy i koordynacja działań. Klasa 3a G-I w składzie: Piotr Błażowski, Patryk Broda, Joanna Gaszczyk, Paulina Heczko, Sylwia Iwaniuk, Arleta Janczar, Joanna Jopek, Kornelia Kokolus, Michał Kowala, Krzysztof Koziel, Klaudia Krzempek, Grzegorz Lipowczan, Natalie Magnuszewska, Paulina Michałek, Karolina Ogrodzka, Monika Piechowiak, Monika Szajter, Anna Śliż, Agata Urzędniczok, Krzysztof Wójcicki, Mateusz Wrzecionko, Mirosław Ziółkowski potrafiła sprostać tym wymaganiom i zajęła wysokie II miejsce w regionie wschodnio-śląskim i 15 miejsce w kraju, wśród 295 ogółem startujących klas

gimnazjalnych. Do konkursu przygotowała ich Dorota Gluza. 1 czerwca klasa wzięła udział w uroczystym podsumowaniu obecnej edycji Konkursu „Matematyka bez Granic” dla regionu wschodnio-śląskiego w Sosnowcu, gdzie odebrała dyplom uznania i nagrodę ufundowaną przez Urząd Miasta Ustronia. (dg)

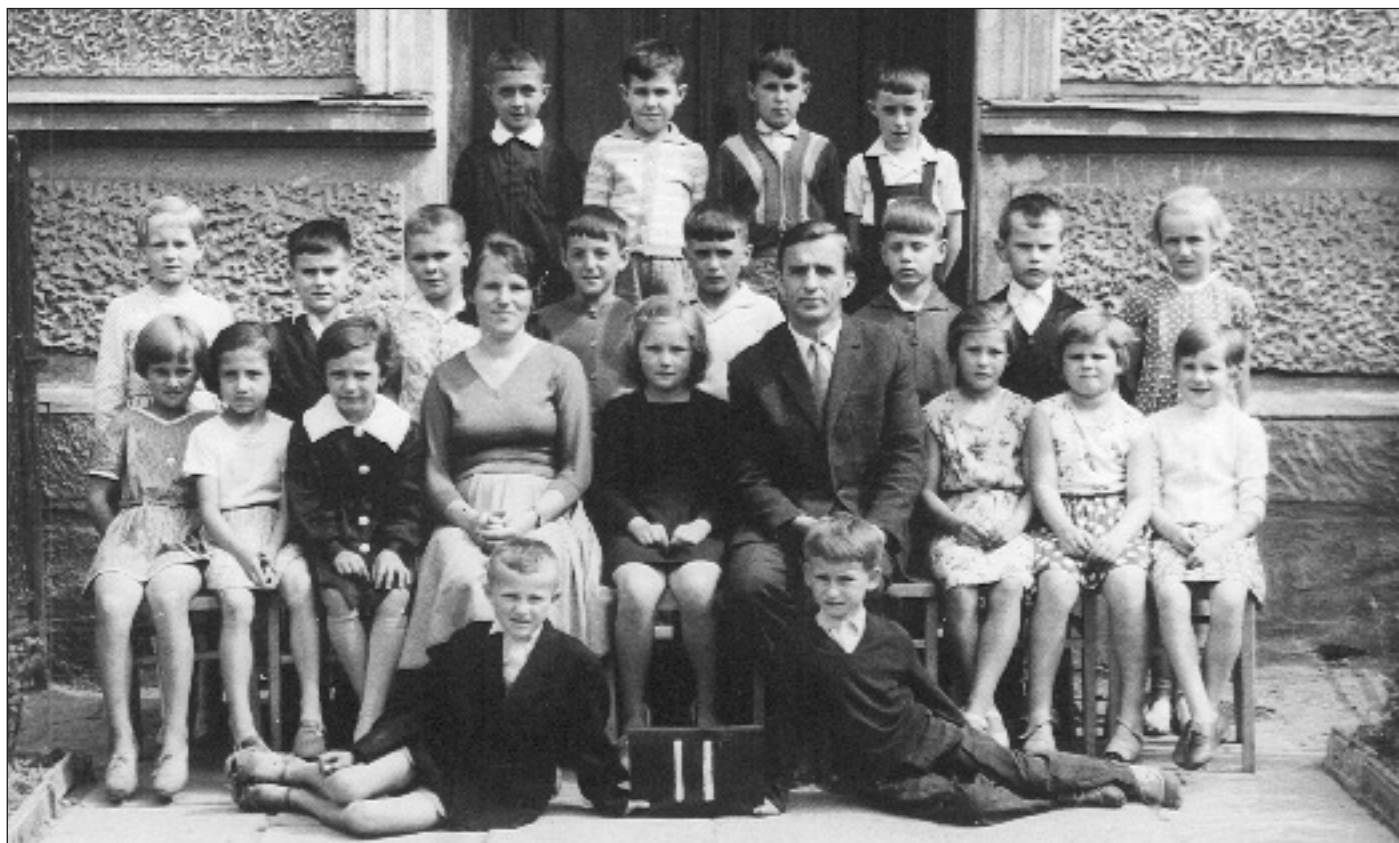
SUKCESY Z TYCZKĄ

5 czerwca tyczkarze Miejskiego Klubu Sportowego Ustronia wzięli udział w pierwszoligowym turnieju lekkoatletycznym kobiet i mężczyzn w Ołomuńcu. Martyna Cyganek skacząc 391 cm zajęła 1 miejsce. Aneta Molek z wynikiem 331 cm uplasowała się na 5. miejscu, a Paulina Lederer skoczyła 261 cm. Wysokie, 5. miejsce zajął też Michał Kłoda dzięki temu, że pokonał poprzeczkę ustawioną na wysokości 435 cm. Już na drugi dzień reprezentanci Ustronia odnieśli kolejne sukcesy, tym razem na Mistrzostwach Makroregionu w Częstochowie. Ustrońskie tyczkarki dwa razy stały na najwyższym stopniu podium. Wśród senierek najlepsza była Patrycja Moskała (360 cm), a wśród junierek młodszych Monika Cyganek (300 cm). W tej ostatniej kategorii 4. miejsce zajęła Karolina Górniok (220 cm). W klasyfikacji junierek 2. miejsce przypadło Martynie Cyganek (380 cm). Znakomicie spisali się również chłopcy zajmując dwa pierwsze miejsca. Najlepszym juniorem młodszym okazał się Michał Kłoda (440 cm), o 10 centymetrów mniej skoczył Mateusz Nowak, zajmując 2. miejsce. W zawodach brała udział ograniczona liczba zawodników. Kluby okroiliły składy reprezentacji ze względu na wysokie koszty transportu. (MK)

W dawnym USTRONIU

Przedstawiamy fotografię z zasobnych zbiorów emerytowanej nauczycielki z Lipowca Janiny Hazuki, która wraz z Zofią Chrapek, dyrektorką przedszkola w Lipowcu rozpoznała osoby

na pamiątkowym ujęciu, wykonanym drugoklasistom na zakończenie roku szkolnego 1963/64. W pierwszym rzędzie od lewej strony: Danuta Mojeścik, Małgorzata Chrapek, Krystyna Morkisz, wychowawczyni Janina Hazuka, Krystyna Tomica, kierownik szkoły Józef Balcar, Agnieszka Gaszczyk, Adela Szarzec, Dorota Jarco. Stoją w rzędzie drugim: Halina Kiełbicka, Józef Chrapek, Piotr Siąkała, Czesław Marianek, Alojzy Madzia, Jan Pasterny, Karol Kral, Urszula Maryanek, w rzędzie trzecim: Władysław Hałat, Piotr Górniok, Stanisław Roman, Jan Małysz, a na ziemi siedzą od lewej: Leszek Mocarski i Eugeniusz Olma.



KLAROWNOŚĆ DOJRZAŁOŚĆ

Drugi raz w Miejskiej Bibliotece Publicznej wystawiono prace młodego zdolnego ustroniaika. W zeszłym roku oglądaliśmy grafiki Mateusza Majewskiego, a teraz odwiedzający czytelnicy mają okazję zobaczyć fotografie Jana Wiechy, ucznia szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 1. Na wernisażu, który odbył się 8 czerwca obecna była dyrektor SP-1 Bogumiła Czyż-Tomiczek, wicedyrektor szkoły Józefa Kubica oraz mentor chłopca, nauczyciel plastyki Dariusz Gierdal. Silną reprezentację szkoły oraz mamę, tatę, przyjaciół rodziny i znajomych Jasia przywitał dyrektor biblioteki Krzysztof Krysta. Wyraził nadzieję, że gdy rozkwitnie kariera autora prac, będzie pamiętał, że pierwszą wystawę miał właśnie w bibliotece.

- Miło mi jest otwierać wystawy młodych utalentowanych ludzi. Mam nadzieję, że docenią państwo te zdjęcia – mówił D. Gierdal. – Fotografowanie może się wydawać łatwe, ale tak nie jest. Jak w przypadku innych dziedzin sztuki potrzebna jest ciężka praca. Obserwuję postępy Jana od czwartej klasy i chciałbym zwrócić uwagę, że te zdjęcia nie są obrabiane komputerowo, a trafione jest światło, kolor, kadr. Mnie najbardziej podoba się w nich czystość, klarowność, co uznałbym za oznakę dojrzałości artystycznej.

- Za pomocą zdjęć chciałbym pokazać



Jan Wiecha dostrzega piękno rzeczy zwykłych.

świat widziany moimi oczami - piękno rzeczy zwykłych, jak dziurka od klucza i ogrom małych, jak stokrotka na łące – zwrócił się do gości wernisażu Jan Wiecha. Podziękował też za przybycie i pomoc w organizacji wystawy.

Ekspozycję oglądać można w czytelnicy na pierwszym piętrze budynku, gdzie mieści się biblioteka. Na sztalugach umieszczono notkę o artyście, ale gdyby nie to, oglądający chyba nie domyśliliby się wieku autora. Zdjęcia zdradzają wrażli-



Fot. M. Niemiec

wość, zmysł obserwacji, a nawet poczucie humoru autora. Również warsztat, przemyślaną technikę i doświadczenie, co najbardziej zaskakuje w tych pracach. Warto spojrzeć na świat z perspektywy wrażliwego trzynastolatka, a można to zrobić w godzinach otwarcia czytelnicy do końca roku szkolnego. Później zaczyna się inwentaryzacja i biblioteka będzie zamknięta przez cały lipiec. Fotografie wrócą do czytelnicy w sierpniu.

Monika Niemiec



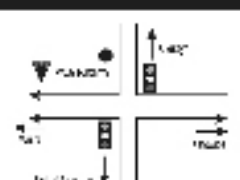
SANPOL

WYPRZEDAŻ EKSPOZYCYJI

- CERAMIKA
- WANNY
- KABINY
- KOTŁY
- PODGRZEWACZE
- GRZEJNIKI ŁAZIENKOWE

14-26.VI.2010
w godz. 7³⁰ - 17⁰⁰

SANPOL
USTROŃ - GOCJE, ul. Cieszyńska 51
tel. 33/264-54-78



TRUDNY DOJAZD

Nikt już nie ma wątpliwości – ruszyła przebudowa ulicy Dominikańskiej i od początku czerwca prace nabierają tempa. Droga jest zamknięta dla ruchu, jedynie mieszkańcy mogą dojeżdżać do posesji, parafianie do kościoła, działkowicze do swoich ogródków. Tym, którzy nie muszą tamtędy przejeżdżać, odradzamy, bo droga jest przekopana, z dziurami i wykopami. W tej chwili rozpoczęły się prace mostowe, więc zjazd z dwupasmówki na ul. Dominikańską jest całkowicie zablokowany. Trwa układanie ciągu głównego kanalizacji deszczowej, rozpoczęto również zrywanie starej nawierzchni.

- W tej chwili jest sporo zamieszania, a najintensywniejsze prace skupiły się w okolicach kościoła – mówi kierownik budowy Kazimierz Szotek. – W jednym kierunku miejscami trwają roboty przy nawierzchni, przy kanalizacji, a kawałek dalej, mostowe. Jednak mieszkańcy nie zostaną odcięci od swoich domów.

Ruszyła też modernizacja ul. Daszyńskiego od ronda do przejazdu kolejowego przy Kuźni. W tej chwili prace trwają na odcinku od skrzyżowania z ul. Stawową po skrzyżowanie z ul. Dworcową. Zalecany jest objazd ulicami Sportową lub Stawową, Tartaczną, Fabryczną. Trzeba uważać na ul. Tartacznej, bo wcześniej jeździło tamtędy mało samochodów, a jest dużo zakrętów i miejscami słaba widoczność z powodu zarośniętych krzakami poboczy.

Monika Niemiec

SPOTKANIE DYSKUSYJNEGO KLUBU KSIĄŻKI

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Spotkania odbywają się zawsze w Czytelnicy MBP. Na najbliższe zapraszamy 30 czerwca o godz. 17.00. Książkę, którą będziemy omawiali na najbliższym spotkaniu, można wypożyczyć w Czytelnicy w godzinach jej funkcjonowania.



Świat kawy i herbaty według **MOKATE**

W ODWIEDZINACH U „SUPER-MAMY”

Gdy kapituła konkursu „Minutki” wyłoniła spośród kilku tysięcy kandydatek „Super-Mamę 2010” – okazało się, że tytuł ten powędrował aż na Wybrzeże. Właśnie tam, we wsi Rębiska pod Gdańskiem mieszka pani Dagmara Kamińska, od maja tego roku – Super-Mama. Kandydaturę Pani Dagmary zgłosiły dzieci. W liście, który trafił do Mokate i głęboko poruszył członków kapituły konkursu, wypowiedziały się wszystkie pociechy. Czyli cała siódemka, od dwudziestolatka do czterolatka. Słowa przesłania mówiły o matczynej miłości, o oddaniu sprawom rodziny. Nie zabrakło w liście także szczerego podziwu dla wspaniałej mamy, dla jej pogody, humoru i umiejętności tworzenia ciepłej atmosfery domu rodzinnego.

Pani Sylwia Mokrysz, członek zarządu Mokate i pomysłodawca konkursu, zdecydowała o osobistym wręczeniu nagrody głównej. Cenna biżuteria (w tym pierścionek z diamentem), opłacone zlecenie do salonu piękności, do wizażysty i do studia fotograficznego na specjalną sesję zdjęciową – z początkiem czerwca br. trafiły do rąk Pani Dagmary. Super-Mama nie ukrywała wzruszenia. Przyznała, że to wyróżnienie było dla niej zaskoczeniem. „Nie miałam jeszcze pierścionka – powiedziała – ten jest pierwszy, poza obrączką ślubną. Na zaręczyny dostałam od przyszłego męża tomik poezji miłosnej”.

Zaafierowana codziennymi obowiązkami, zajęta utrzymaniem domu – nigdy nie myślała, że dzieci znajdą tak niezwykle sposób na okazanie jej swojej wdzięczności. Sprawom domu poświęciła się całkowicie po urodzeniu trzeciego dziecka, porzucając posadę nauczycielki języka angielskiego. Obowiązków przybywało z każdym kolejnym dzieckiem i dopiero teraz, gdy najmłodsze szkuje się już do przedszkola – będzie szansa na powrót do pracy



zawodowej. Pani Dagmara jest wciąż pełna energii; możliwość zaangażowania się w coś nowego sprawia jej niekłamaną radość.

W serdecznym rozmowie przedstawiła pani **Sylwii Mokrysz** całą rodzinę. „Byłam pod wrażeniem wspaniałego klimatu panującego w tym domu – mówi **Sylwia Mokrysz**. - Między dziećmi nie ma żadnej rywalizacji. Dowiedziałam się, że dyscyplinę trzyma mąż pani Dagmary, prowadzący w pobliżu mały warsztat ślusarski. To on podejmuje ostateczne decyzje, natomiast do mamy dzieci przychodzą, gdy popadną w tarapaty”.

Inicjatorem zgłoszenia mamy do konkursu był piętnastoletni Józek, wszechstronnie uzdolniony, myślący poważnie o medycynie. Wypatrzył informację o konkursie w komputerze, na stronie internetowej Mokate. Zainteresowanie firmą nie było przypadkowe; cała rodzina z upodobaniem pije herbatę „Minutkę” i „Mokate Cappuccino”.

TEMPERAMENT CMOKATE

Drugiego czerwca rozpoczęła się kampania telewizyjna nowej marki kawy mielonej i ziarnistej Mokate tostato all'Italiana. Dynamiczny spot reklamowy ma włoski styl i temperament – adekwatnie do hasła przewodniego nowej marki: „Cmokate! Pobudza temperament”. Nowe kawy Mokate tostato all'Italiana zostały stworzone według tajników włoskich specjalistów palenia kawy. Specjalnie dobrane ziarna są prażone na włoski sposób, tak, aby wydobyć to co najlepsze – czystą energię i głęboki smak. Wyjątkowe opakowania wykonane z zastosowaniem zaawansowanej technologii druku sprawia, że Mokate tostato all'Italiana zdecydowanie wyróżnia się na półce.

Warto zaznaczyć, że bardzo zachęcająca jest cena nowych produktów – sugerowana cena detaliczna kawy mielonej Classic 250 g wynosi 5,99 zł. Spoty reklamowe emitowane będą we wszystkich większych stacjach telewizyjnych (m.in.: TVP, TVN, Polsat) do 22 czerwca br. Przez ten czas reklamy wyświetlane będą ponad 1000 razy. Reżyserem filmu promocyjnego jest Andrzej Sawczuk.

W czerwcowym numerze „Poradnika Handlowca” ukazał się artykuł pt.: „Lato z małą czarną” z cyklu: „Compendium handlowca”, opisujący obszernie kawę jako jeden z nielicznych napojów, który towarzyszy nam w ciągu całego dnia bez względu na porę roku. W materiale Mokate pojawia się kilka razy. Czytamy: „Asortyment rozwija się również w kierunku sposobów pakowania, wariantów z pogranicza gatunków, np. Latte Cha (Mokate), i jak w przypadku kaw palonych – półki premium.” Tutaj autor wymienia m.in. kawę Mokate.

LATO Z MAŁĄ CZARNĄ

Dalej czytamy w artykule: „Osobny segment stanowią z kolei kawy zbożowe oraz mieszanki kaw zbożowych z naturalnymi. W ich produkcji specjalizują się m.in.: (...) Mokate marką Poranna kawa zbożowa.”

Na końcu znalazła się informacja o naszej nowej marce: „W ostatnich miesiącach Mokate poszerzyło (...) swoje portfolio o markę Mokate tostato all'Italiana w kategorii kaw ziarnistych i mielonych.”

GALERIA USTROŃSKIEJ



Już w sobotę odbędzie się wernisaż wystawy „Magiczne Beskidy”, na której swoje fotografie pokaże Peter Šigut z Frenszztatu. Gość z Czech profesjonalnie zajmuje się fotografią od 2007 r. Urodził się w 1962 roku w Czeladnej, a obecnie mieszka w Cichej. Jego hobby to kobiety, alkohol, fotografia, dobre jedzenie i podróże. Jest laureatem wielu prestiżowych konkursów. Zajął 1. miejsce w National Geographic International Photography Contes 2006; trzecie oraz miejsca 10.-4. w kolejnych edycjach; 2. miejsce w Photo Contest wsi wołoskiej 2007; wyróżnienie na Międzynarodowym Festiwalu 2007 w Bratysławie Nordfest. Peter Šigut wydał liczącą 160 stron książkę pt.: „Beskidy” z 200 zdjęciami. Jego fotografie zdobią kalendarze ścienne, książki, pocztówki, czasopisma, katalogi. Fotografie można podziwiać również na stronie www.sigut.net, jednak lepiej przyjść do Muzeum Ustrońskiego 19 czerwca o godz. 18. W programie również prezentacja miasta Frensztdat oraz recital tamtejszych muzyków.







Polacy ze swoimi francuskimi znajomymi przed szkołą Saint Luc w Cambrai.

WIOSENNA FRANCJA

Od 22 do 29 kwietnia byliśmy wraz z dziesięcioosobową grupą oraz dwiema nauczycielkami z Gimnazjum nr 2 na wymianie polsko-francuskiej. Wyjazd był możliwy dzięki pani Joannie Iskrzyckiej – Marianek oraz panu Patrickowi

Lemaire przedstawicielowi strony francuskiej.

Po długiej podróży autokarami i samolotem dotarliśmy przed szkołę Ensemble Saint Luc – Collège Jeanne d'Arc w Cambrai. Tam po zapoznaniu się z francuską

młodzieżą oraz nowymi rodzinami udaliśmy się do ich domów, w których miłymi mieszkać przez najbliższe dni.

Podczas całego tygodnia Francuzi organizowali nam różne atrakcyjne wycieczki i zajęcia sportowe, takie jak np.: wspólna gra w Kinball, lodowisko czy basen. We Francji zwiedziliśmy również wojskową bazę lotniczą w Cambrai i muzeum Matisa. Główną atrakcją było oceanarium nad morzem i popołudnie na plaży. Gościliśmy też na lekcjach we francuskiej szkole. Weekend we Francji organizowały każdemu z osobna francuskie rodziny. Niektórzy wyjechali nad morze, inni uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych (komunia, urodziny) lub zwiedzali stolicę kraju- Paryż.

Niestety, pogoda nie za bardzo dopisała. Świeciło słońce, ale temperatury były niskie, dopiero w ostatni dzień zrobiło się ciepło. Aż żal było wyjeżdżać. I to nie tylko z powodu poprawy pogody.

Wyjazd wszystkim się podobał. Francuskie rodziny przyjęły nas bardzo serdecznie. Nawiązałyśmy przyjaźnie i nie tylko. Teraz czekamy na przyjazd Francuzów do Ustronia. Uczniowie, nasi rodzice i opiekunowie będą starali się, aby przeżyli oni tutaj niezapomniane chwile.

Magdalena Ficek
Adrianna Hojdysz
Aleksandra Malina z klasy 1D



Wyróżnionym czterolatkom dyplomy wręcza M. Kosińska.

Fot. M. Niemiec

DZIECI RYSUJĄ BOCIANY

W gościnnej Izbie Historycznej Nadleśnictwa Ustronń odbył się finał konkursu plastycznego „Za co kochamy bociany”, organizowanego od kilku lat przez ustronńskie Stowarzyszenie Nauczycieli Edukacji Początkowej w ramach projektu „Bociany Integrują”. Dzieci - autorów prac o bocianiej tematyce - powitała przewodnicząca ustronńskiego Koła SNEP i wiceprezes organizacji krajowej, na co dzień nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 Monika Kosińska oraz Jolanta Heller, wiceprzewodnicząca ustronńskiego Koła SNEP, na co dzień

nauczycielka Przedszkola nr 7. Na sali obecny był gospodarz obiektu nadleśniczy Leon Mijał i Zdzisław Brachaczek z Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, czyli współorganizatorzy konkursu. Dzieci obejrzały prezentację, która opowiadała tegoroczną historię ustronńskiego gniazda i jego mieszkańców. Była ona wyjątkowo dramatyczna. Gdy w marcu pojawiła się przy ul. Daszyńskiego para bocianów, wydawało się, że wszystko jest w porządku. Ptaki miały już nawet jajko. W kwietniu jednak zjawiała się druga sa-

mica, która walczyła o miejsce w gnieździe atakując pierwszą bocianicę. Doprowadziła do jej śmierci i zajęła miejsce w gnieździe. Samiec przyjął ją do gniazda i dochowali się już trzech piskląt. Dzieci słuchały opowieści i oglądały zdjęcia z zapartym tchem. Żywo też reagowały na uwagi M. Kosińskiej o śmieciach, które znoszone są do gniazda i zagrażają życiu młodych. Są tam reklamówki, kawałki folii i inne odpady, w które pisklęta mogą się zawiąć i udusić. Potem przyszedł czas na wręczenie nagród. Wszyscy laureaci otrzymali dyplomy i koszulki z logo projektu „Bociany integrują”, a zdobywcy pierwszych trzech miejsc książki albumowe o zwierzętach. Nagrody ufundowało Nadleśnictwo i Urząd Miasta. Poniżej autorzy wyróżnionych prac. Czterolatki: 1. Malwina Smyk, 2. Marta Lipowczan, 3. Wojtek Kłoda, wyróżnienia – Zuzanna Musiał, Julia Bączek. Pięciolatki: 1. Wiktoria Bobkiewicz, 2. Dawid Marianek, 3. Jakub Drózd, wyróżnienia – Kinga Branc, Sylwia Polok. Sześciolatki: 1. Inez Zwierzykowska, 2. Jakub Darowski, 3. Marta Sikora, wyróżnienia – Kamil Faron, Kamila Chrapek. Uczniowie klas I: 1. Magdalena Grudzień, 2. Gabrysia Labak, 3. Wiktoria Kopyciok, wyróżnienia – Kacper Nowak, Małgosia Nowak. Uczniowie klas II: 1. Justyna Porębska, 2. Joanna Grzesiok, 3. Małgosia Szewieczek, wyróżnienia – Agnieszka Papierniak, Wojtek Kidoń. Uczniowie klas III: 1. Dajana Gorczycka, 2. Adam Śliz, 3. Kacper Żelazny, wyróżnienia – Elżbieta Bednarczyk, Paulina Piechaczek. Prace oceniało jury w składzie: Danuta Koenig, Magdalena Piechowiak, Zbigniew Niemiec, Leon Mijał, Wiktor Naturski.

Monika Niemiec



MOKATE CORAZ WIĘKSZE

Trwa rozbudowa dwóch największych zakładów Mokate: w Ustroniu i w Żorach. Dzięki nowym halom produkcyjnym i magazynowym powierzchnia zakładów wzrosła o prawie 6 tys. m kw. Łącznie w 2010 roku na inwestycje Mokate planuje wydać około 40 mln. zł.

W Ustroniu powstaje nowa hala o pow. 2,2 tys. m kw. Będzie to nowoczesny magazyn wysokiego składowania w systemie „drive in”. Przechowywane będą tam surowce herbaciane i ziołowe do produkcji popularnych herbat Mokate. Architektonicznie nowy budynek wkomponowany jest w kompleks mokatowskich obiektów, ułożonych na planie wielkiej litery „L”. Ostateczne oddanie magazynu do użytku nastąpi do końca tego roku.

W Żorach budowany jest nowy obiekt technologiczny, w którym produkowane będą między innymi półprodukty dla przemysłu spożywczego. Budynek ma mieć 1,5 tys. m kw., 26 metrów wysokości i pięć poziomów. Łącznie z istniejącą już wieżą rozpyłową tworzyć będzie jeden kompleks. Cały zespół budynków uzupełni nowoczesny magazyn o powierzchni 2 tys m kw. Na przestrzeni dwu najbliższych lat,

2011-2012, zdolności produkcyjne Mokate w Żorach zwiększą się w wyniku podjętych inwestycji o około 25 proc.

Powiększenie obu zakładów jest odpowiedzią Mokate na rosnącą dynamicznie sprzedaż produktów firmy i zdobywanie nowych rynków zbytu.

Warto zaznaczyć, że rok 2009 przyniósł Mokate rekordową dynamikę sprzedaży - 20 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Wiąże się z tym wysoki poziom sprzedaży, który na koniec roku przekroczył sumę 500 mln zł.

Ważnym wyróżnikiem roku 2009 był również eksport. Dynamika eksportu osiągnęła rekordowy ponad 50-procentowy udział w sprzedaży ogółem. W kilku rejonach świata udział Mokate w rynku radykalnie się zwiększył. Tak stało się w Chinach, gdzie w krótkim czasie firma podwoiła obroty. We Włoszech Mokate zdobyło pozycję znaczącego dostawcy komponentów do cappuccino. W Krajach Arabskich produkty pod marką Mokate trwale zdomowały się na sklepowych półkach. Mokate umocniło również znacząco swoją pozycję w Europie środkowo-wschodniej. (jch)

OTWARCIE SEZONU UZDROWISKOWEGO

19.06 OTWARCIE SEZONU UZDROWISKOWEGO

- 14.30 Koncert Orkiestry Dętej z Milówki p/d Czesława Szczotki
- 15.00 Uroczyste Otwarcie Sezonu Uzdrowiskowego
- 15.15 Występ zespołów z miast partnerskich: XI dz. Budapesztu i Ustronia Morskiego
- 16.00 Koncert Karoliny Kidoń z zespołem „Puste biuro”
- 17.00 Kabaret „Stary kabaret i może...” (D. Gnatowski, B. Łazuka, M. Siudym, M. Majewski)
- 18.30 Koncert Norbi

20.06 INAUGURACJA KONCERTÓW MUZYCZNYCH NA RYNKU

- 14.00 Zespół muzyczny z Frenstatu
- 15.00 TKZ Music
- 16.10 Występ solistów: Zdzisław Baguda, Magdalena Zborek, Klaudia Fober, Basia Kaczmarzyk
- 17.00 Wieczór z Operetką i Humorem w wykonaniu kwintetu instrumentalnego, 2 śpiewaków – Nairy Ayvazyan i Tomasza Białka, konferansjera – Jacka Nowosielskiego.

DZIURY W RZECE

Inżynier Czesław Witański, wicedyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Gliwice Zarządu Zlewni Małej Wisły w Pszczynie był w naszej redakcji w piątek, 11 czerwca i mówił o wielkim niebezpieczeństwie, jakie niesie za sobą kąpanie się w rzekach po tak poważnej powodzi. Stwierdził, że żadna instytucja nie jest w stanie sprawdzić każdego kawałka rzeki, a wyrwy w progach i dnie mogą być duże. Do samorządów wysłane zostały oficjalne pisma o treści: „Po wstępnej inwentaryzacji szkód powodziowych na rzekach w zlewni Małej Wisły na terenie powiatów bielskiego i cieszyńskiego stwierdzono duże uszkodzenia na stopniach wodnych. Stopnie wodne na rzece Małej Wiśle, Brennicy, Leśnicy a także na rzece Białej w okresie letnim są tradycyjnie wykorzystywane do plażowania i kąpeli. Obecnie po przejściu powodzi mogą one być bardzo groźne dla plażowiczów.” Cz. Witański mówił, że zdaje sobie sprawę z tego, co znaczy zakaz kąpeli w naszej miejscowości w sezonie letnim. Jednak apeluje, by zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza nie pozwalać dzieciom samym chodzić nad rzekę.

W jednym z następnych numerów Cz. Witański opowie o skutkach powodzi w Ustroniu. **Monika Niemiec**

NOWE Centrum Edukacyjne „get better”

Szkoła Języków Obcych Wisła&Kufa
Oferujemy kursy z języków obcych:

- angielski - hiszpański
- niemiecki - francuski
- rosyjski - z matematyki

JUŻ OD WRZEŚNIA w USTRONIU
ul. Sportowa 7a (ośrodek hurtowni Kestaj)
tel. 604 403 608, 603 423 380

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych I C.O.

PIECE ELEKTRYCZNE NTH

NA PRĄD TRÓJFAZOWY
INDUKCYJNY C.W.U.

BEZ KOTŁOWNI

KOMORA

MAGAZYNU OPALU

URZĄDZENIA BEZOBSŁUGOWE

10 LAT GWARANCJI

Tel. 33 851-14-52, 509-940-503

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Herczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszy-niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatantów.

Galeria „Pod Jodłą” w Muzeum Marii Skalickiej

„Mała lalka - wielka gwiazda” - wykutne miniatury krawiectwa Anity Stokłosy.

„Ludzie pióra w medalierstwie” - kolekcja Janusza Niemczynowicza.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Herczkowie - ul. Błyszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, e-mail: fundacja@misja.org.pl, www.misja.org.pl

Biuro czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Instytut Poradnictwa Chrześcijańskiego (szkolenia, poradnictwo indywidualne, konferencje, warsztaty, seminaria), czasopismo „Nasze Inspiracje”, Szkoła Niedzielną, Multimedia, Misja „Polska-Izrael”, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „POKOŁENIE 24”, Wydawnictwo „Koinonia”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalo-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka, mażoretki, taniec break dance - zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

JOGA - środa i piątek - 17.50 - 18.50.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu, saksofonu, klarnetu oraz śpiew rozrywkowy i przedszkole muzyczne.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kołczyńskiego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek i niedziela od 17.30 MITYNG Al-Anon - wtorek od 15.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 16.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00-10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWKIE

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Kolo nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czanoria i Mała Czanoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,
od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: wtorek i czwartek 8.00-10.00

- Centrum Wolontariatu: środa 15.00-18.00

- Psychoterapeuta: piątek 13.00-17.00

Oddziały Ośrodka: SP1 - środa 13.00-14.30; SP2 - poniedziałek 12-14; SP3 - czwartek 12.30-14.30;

SP5 - czwartek 13-15; SP6 - środa 11.30-13.30; G1 - wtorek 13.20-14.50; G2 - środa 13-14.30

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

• poniedziałek (16 - 18) - zajęcia plastyczne, kółko szedłkowania

• wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz zajęcia komputerowe

• środa (16 - 18) - zajęcia sportowe

W czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

• czwartek (16 - 18) - kółko haftu

• piątek (16 - 18) - kółko teatralne

• sobota (9 - 12) - gry i zabawy, wycieczki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.

URZĄD MIASTA USTRON

Sekretariat: tel. 857-93-00



Z ograniczonym zainteresowaniem spotkał się na ustrońskim rynku autobus przedwyborczy Bronisława Komorowskiego. 15 czerwca autobus Komorowskiego przyjechał bez Komorowskiego, byli za to posłowie PO z naszego okręgu wyborczego. W Ustroniu witali ich starosta Czesław Gluza.

Fot. W. Suchta

Burmistrz Miasta Ustron

składa

serdeczne podziękowania wszystkim, którzy zaangażowali się w pomoc w trakcie akcji powodziowej. Szczególne wyrazy uznania kieruje pod adresem mieszkańców miasta, służb ratowniczych, strażaków PSP i OSP dzięki zaangażowaniu których udało się złagodzić skutki żywiołu.

Dziękuję wszystkim darczyńcom, którzy wsparli w potrzebie poszkodowanych, parafiom ustroniskim, fundacjom, firmom Angels i Ustronianka a także całej rzeszy ludzi dobrego serca.

PODZIĘKOWANIE

Rada Rodziców przy SP-5 w Ustroniu Lipowcu składa serdeczne podziękowania za wsparcie rzeczowe i materialne naszej Szkoły oraz bezinteresowne zaangażowanie w organizację imprez w czasie mijającego roku szkolnego.

Współpracowały z nami instytucje i osoby, którym nieobojętne jest dobro i rozwój naszych dzieci, a mianowicie:

Nadleśnictwo Ustron, PHU Kamil Barbara Zielińska, Kolej Linowa Czantoria Inzbud, Kosta, Domino Henryk Szemek, Tomar Tomasz Pyra PPHU Klaudia, Gresan sj, Legierski sj, Amipol sj, Delikatesy Smrek, Sklep „U Michała” Michał Jurczok, Brukarstwo Jan Stękla, Wytwórnia Lodów „Oaza”, Inter-Max Magdalena Chrapek, MIX Harbutowice, MAX Pakuła, OSP Lipowiec, Gabinet Masaży Monniss, Biuro Mea Travel, Ogrodnictwo Heller Lipowiec, Urszula i Jerzy Janik, Alina i Waldemar Kędzierscy, Michał Maciejczek, Katarzyna Rudnik, Grzegorz Maryan, Eugeniusz Greń, Michał Habdas. Dzięki Państwa ofiarności i życzliwości udało się nam zorganizować bal noworoczny i festyn szkolny, z których dochody pozwalają nam dofinansowywać wycieczki szkolne, imprezy rekreacyjno-sportowe i dodatkowe lekcje języka angielskiego.

Pragniemy również podziękować Gronu Pedagogicznemu za całoroczną pracę z naszymi dziećmi oraz rodzicom, którzy zawsze z chęcią ofiarują swój czas i pracę na rzecz naszych dzieci.

Na łotwarczi sezonu uzdrowiskowego

Ludeczkowie roztomili, czy Wy pamiyntocie, że w starucnym, zasłóžonym kurorcie miyszkocie? Dyć tu ludzie przijyżdżajóm przeszło dwiesta roków, a nie jyno skwóla naszych przeszumnych widoków. Hań downi nobliwe miastowe paniczki, co miały dlógi szaty, biole rynkawiczki, chodziły na szpacyr hanej pod Równice i tam szumny baca serwowoł żyntyce. Nad Gościradowcym Źródło Źelaziste, kaj płyntyły strugi dobre, zdrowe, czyste, tóž pręca nie dziwota, że tam kuracjusze pili wodę duszkym – koždy dziyń gornuszek. Insi se upodobali borowine na łokłady, a potym byli gibcy, nie było jim rady. Dzisiaj też mómy pręca szumne uzdrowisko, nie trza chodzić daleko – je na miejscu wszystko. Moc dochtorów, co serwujóm rozmaite zabiegi, nie dziwota, że sanatorium je pełne – po brzegi. Skoro tyn kurort przetrwoł już telkowne roki móm nadzieje, że na prziszłość mo dobre widoki. Sezon je przed nami – radzi tymu byjmy, a z kuracjuszy i dło nich też żyjmy.

Ustróniok

EKOGROSZEK - SPRZEDAŻ

Letnia promocja
najwyższa jakość + promocyjne ceny
663-361-810



sklep „Esterka”
- działa na zmysły...
KORALÉ - codziennie coś nowego!!!
MYDŁA, SOLE DO KĄPIELI
KOSMETYKI
ul. Rynek 6 (budynki TVTIN), tel. 566 020 735

POZIOMO: 1) złote jaja (podobno) znosi, 4) buźka zwierzątka, 6) zbiornik na paliwo, 8) czuwa nad wodą, 9) miododajne drzewo, 10) chrząka w chlewie, 11) Indianin z Meksyku, 12) w magazynku pistoletu, 13) cennik opłat, 14) państwo afrykańskie, 15) w rodzinie krokodyli, 16) czysty dochód, 17) mnogość czegoś, 18) skrótowy zstępca, 19) popularna pustynia, 20) struś.

PIONOWO: 1) rok na ścianie, 2) ustrój państwowy, 3) szerokie i głębokie, 4) wyłanianie wykonawców, 5) kuzynka kruka, 6) rozbójnictwo, 7) sprzedaje na odpuszcie, 11) czar, powab (wspak), 13) sakiewka, 14) Mr - kapela rockowa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 25 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 22

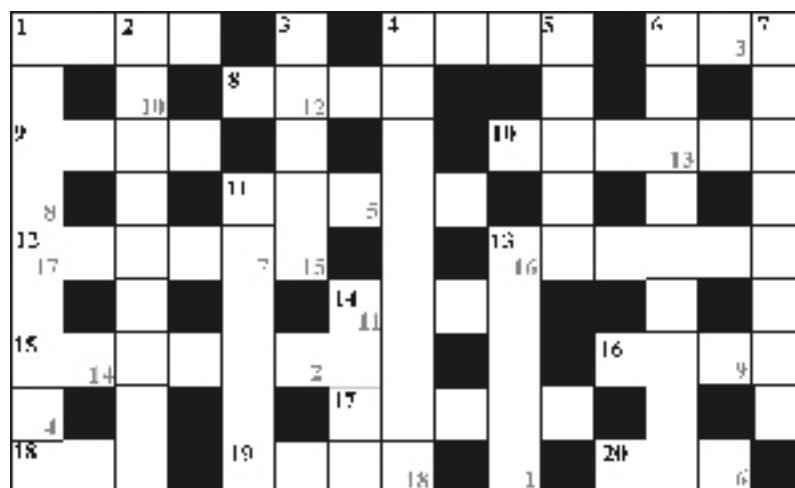
RÓWNICA DO ZDOBYCIA

Nagrode 30 zł oraz książkę „Radykalne poddanie” ustroniskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Janina Cieślak** z Ustronia, os. Manhattan 10/12. Zapraszamy do redakcji.

17 czerwca 2010 r.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





Finały na boisku SP-2.

Fot. W. Suchta

PLAŻÓWKA

Po raz pierwszy 14 i 15 czerwca na boisku Szkoły Podstawowej nr 2 odbył się turniej o mistrzostwo województwa śląskiego w siatkówce plażowej kadetek. W finałach wystąpiło 16 najlepszych śląskich zespołów, a w półfinałach ponad 60. - Z przeprowadzeniem turnieju nie było problemów – mówi organizator Zbigniew Gruszczyk. – Słyszę nawet wiele pochlebnych opinii.

Z półfinału do finału awansowała dwójka z Ustronia Żaneta Hulbój i Marta Błachut z TRS „Siła”. Jako gospodarze finału mieliśmy jeszcze jedno miejsce z tzw. dzikiej karty, ale Z. Gruszczyk odstąpił je siatkarkom z Dębowca. Nasza dwójka niestety nie ukończyła turnieju ze względu na kontuzję Żanety.

- Po ścisłym finale mogę otwarcie powiedzieć, że tylko kontuzja Żanety wyeliminowała nasz zespół z walki o najwyższe miejsca - twierdzi trener Z. Gruszczyk.

- Dziewczyny ostro pracowały, chciały powalczyć i osiągnąć sukces. Dodam jeszcze, że cztery zespoły z mistrzostw śląska wchodziły do mistrzostw Polski. W siatkówce plażowej w trakcie zawodów nie można do drużyny wprowadzić nowej zawodniczki. W przyszłym roku będziemy też walczyć, ale Żaneta już w kategorii junierek. Marta jeszcze może powalczyć jako kadetka. Finał był wewnętrzną sprawą siatkarek z Krzanowic. Bo dwie drużyny z tego miasta okazały się najlepsze. (ws)

ROWEROWE WEEKENDY

Gminy Beskidzkiej 5 wraz z Dobrymi Sklepami Rowerowymi organizują cykl niecodziennych imprez pod nazwą Dobre Weekendy Rowerowe z Beskidzką 5. Każdy, kto lubi spędzać dzień na swobodnej przejażdżce po górach, będzie mógł skorzystać z tej oferty przez pięć letnich weekendów: 19 czerwca w Ustroniu, 26 czerwca w Szczyrku, 3 lipca w Wiśle, 17 lipca w Istebnej i 7 sierpnia w Brennej.

Na każdą z imprez przygotowane są dwa warianty trasy. Pierwszy to wersja MTB (trasa ok. 40 km i 3-4 godziny jazdy) będzie trudniejsza, natomiast drugi to opcja trekkingowa (łatwiejsza trasa ok. 25 km i 2 godziny jazdy). Aby zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom imprezy na każdej trasie wycieczkę prowadził będzie przewodnik. Rowerzyści będą mogli również skorzystać z usług profesjonalnego serwisu rowerowego.

Każdy z uczestników otrzyma specjalny certyfikat potwierdzający pokonanie określonej trasy, a dla posiadaczy wszystkich 5 certyfikatów (z pięciu weekendów) przygotowane zostaną specjalne rowerowe upominki. Mapy oraz szczegółowe informacje o profilach tras poszczególnych Dobrych Weekendów Rowerowych wkrótce zostaną opublikowane na stronie <http://blogrowerowy.pl/> oraz www.beskidzk5.pl.

**HOTEL
WILGA**
miejsce z sercem

WAKACJE Z LEGO W WILDZE

Hotel Wilga*** Ustron i Moneks 1
żegnają szkołę i witają wakacje!



PRZYJEDŹ NA WIELKIE BUDOWANIE Z KŁOCKÓW LEGO!!!



Wszystkie dzieci zapraszamy na liczne górskie atrakcje w Ustroniu:

- * Budowanie wakacyjnych miejsc i ciekawych symboli z klocków Lego;
- * Możliwość spotkania bohaterów z ulubionych bajek;
- * Konkurs rysunkowy dla dzieci i urządzenie mini-galerii prac młodych artystów;
- * Atrakcyjne nagrody i niespodzianki dla uczestników: klocki Lego i inne zabawki, możliwość zobaczenia i karmienia zwierząt w Leśnym Parku Niespodzianek, zabawa w Parku Linowym i zjazd na torze saneczkowym na szczytach Równicy; pobyt w Hotelu w specjalnym programie „Matka z dzieckiem”.
- * Słodki poczęstunek- niespodzianka dla uczestników;
- * Prezentacja lekarza specjalisty pod hasłem: „Ty też możesz zostać bohaterem”.
- * Okazja nabycia zabawek, odzieży i plecaków „Lego” po niezwykle atrakcyjnych cenach.

Dla wszystkich chętnych do pozostania na świeżym powietrzu, górskiej wędrowki i zobaczenia pozostałych atrakcji na Równicy i Czantorii, Hotel Wilga*** proponuje specjalne i wyjątkowe ceny noclegu oraz przyjemności w hotelowej „fizjoterapii” (masaże, zabiegi rehabilitacyjne i kosmetyczne), a także karty rabatowe na górskie wakacje w Hotelu Wilga*** w Ustroniu.

MUSISZ BYĆ RAZEM Z NAMI - PAMIĘTAJ - USTRON 19.06.2010r.

W GODZINACH: 11.00-17.00 W HOTELU WILGA *** UL. ZDROJOWA 7!!!

Organizatorzy:

www.moreks1.pl

moreks1

www.dzieckonasty.pl

“MONEKS1”

www.moreks1.pl

tel. 32/ 250 66 91



“AMER CAN HEART OF POLAND” Sp. z o.o.

www.wilga-hotel.pl

tel. 33/ 854 33 11



W GU nr 22 opublikowaliśmy w tym miejscu zdjęcie ścieżki rowerowo-słomowej. Następnego dnia donice ze ścieżki rowerowej zniknęły, ale nie wszędzie. Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Dj, wodzirej - wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. tel. 603-168-747.

Koszenie trawników, pielęgnacja ogrodów 502-164-187.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię. 502-685-400.

Czterdziestoletni wynajmie dla siebie na rok pokój z kuchnią i łazienką (kawalerka) 502-954-399.

DACH-DEKER, więzby, blacharstwo-dekarstwo, domy od podstaw, domki drewniane (szkieletowe), altany ogrodowe. 606-608-055.

Węgiel Eko-groszek pakowany, drewno podpałkowe, drewno twarde, brykiet, transport. 518-201-189.

Czyszczenie tapicerki, dywanów. 602-704-384, 33/854-38-39.

Ustroń. Lokal do wynajęcia. 602-768-768.

Firma budowlana poszukuje brygady wraz z brygadziwą z Ustronia lub okolic do robót związanych z ociepleniami budynków. Kontakt tel. 513 899 828.

Do wynajęcia lokal 30m² w Ustroniu. 603-555-233, 691-391-128.

Sprzedam osinobus. 697-276-803.

Elektroinstalacje, odgromówki. 508-016-055.

Architekt poszukuje działek w Ustroniu dla swoich klientów. 602-621-797.

Pokój do wynajęcia 603-468-651, (33) 854-26-67.

Usługi koparko-ładowarko. 507-054-163.

Zakładanie ogrodów, prace brukarskie. Pielęgnacja trawników (skaryfikacja, aeracja, nawożenie, dosiew). 507-054-163.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

Studnie - czyszczenie, wydobywanie osadów, odkazanie wg norm Sanepidu. Tel. 660-426-349. www.czyszczeniestudni.pl

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a - szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Apartament lub pokój blisko centrum wynajmę na dłuższy okres. Tel. 0505-201-564.

DYŻURY APTEK

17-18.06	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
19-20.06	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
21-24.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
25-26.06	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 19-20.06 Otwarcie Sezonu Uzdrowiskowego - *Ustroń Rynek*.
 19.06 godz. 18.00 Wernisaż wystawy fotografii z Frensztań - Czechy, *Muzeum Ustrońskie*.
 23.06 godz. 17.00 Zakończenie roku szkolnego Towarzystwa Kształcenia Artystycznego, MDK „Prażakówka”.

SPORT

- 19.6 godz.17.00 Mecz piłki nożnej KS Kuźnia - Pasjonat Dankowice - *stadion Kuźni*.

KINO

- 18-24.6 godz 18.30 Zakochany Nowy Jork, 12 lat, *obyczajowy, USA/Francja 2010*.
 18-24.6 godz 20.20 Ondine, 15 lat, *obyczajowy, USA 2009*.

USTRONSKA dziesięć lat temu

W wywiadzie z Henrykiem Kanią, właścicielem Zakładów Mięsnych w Pszczynie, padło pytanie o sprzedaż produktów w supermarketach. Tak odpowiadał ustroński biznesmen: „*To nie możliwe. Chociażby nie wiem jak dobrze finansowo zakład stał, to supermarket przez pewien czas go wykończy. Pierwszą przyczyną, w naszej bardzo trudnej dziedzinie, jest kwestia zwrotów, z takich czy innych przyczyn. Trudno zarzucić, że to nieuczciwa konkurencja, ale towar przekazany supermarketowi, może być zwrócony z różnych powodów. Dlaczego te zwroty mają miejsce? Najprawdopodobniej dlatego, że wyrażamy na to zgodę, a nasza weterynaria nic na ten temat nie mówi, czyli też wyraża zgodę na zwroty towarów, czego absolutnie nie ma nigdzie na Zachodzie. Druga sprawa, to supermarket nie przyjmuje towaru za dowodami sprzedaży. Dopiero po czasie wystawia się dowód sprzedaży. Jeżeli więc czegoś sami nie sprzedają, zwracają to nam, robiąc z nas po prostu durniów. Tymczasem na Zachodzie jest prosty sposób – przyjęcie towaru odbywa się za dowodami sprzedaży. Jeżeli natomiast widzą, że towaru nie da się sprzedać, następuje przecena.*”

* * *

Komendant ustrońskiej policji, Janusz Baszczyński, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Zdzisław Dziendziel i właściciel agencji ochrony „Profespol” jako reprezentant właściciela, Włodzimierz Wenerski dali ultimatum bezdomnym mieszkającym w barakach dawnego Budopolu na Zawodziu: „*Proszę państwa, ja tu mogę jutro wpuścić buldożery i nic nie zrobicie. Wy tu przebywacie tak, jakbyście komuś weszli do domu (...)*” – tłumaczył W. Wenerski. „*- Ale ja tu mieszkam tyle lat*” – odpowiadał jeden z mieszkańców baraku. „*- To pan przestanie mieszkać! Moja propozycja jest taka: udzielimy pomocy osobom, które się podporządkują.*” „*A dalsie nam jakieś pismo? Musimy się przygotować, żeby stąd odejść.*” „*- Jakie pismo?! Przebywacie tu nielegalnie. Jeżeli złożę na policję wniosek o tym, że nastąpiło najście posesji, to wtedy policja będzie zmuszona usunąć was siłą. Nikt tego nie chce.*” „*- My będziemy wnioskować o tymczasowe aresztowanie na czas rozbiórki*” – dodawał komendant policji. Takie stawianie sprawy wywołało gwałtowny sprzeciw mieszkańców baraku. Szczególnie jedna osoba protestuje. Powstaje ogólne zamieszanie, wszyscy mówią naraz: „*Dawanie biletów nie ma sensu, bo i tak wysiądą w Goleszowie*”. „*A gdzie jam mam wracać? Tam już nie mam rodziny, bo tu mieszkam od trzydziestu lat.*” „*Chcemy trochę zarobić*”. „*Co zarobicie i tak przepijecie i nigdy nigdzie się nie zaczepicie.*” (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Zaczęły się mistrzostwa

A więc zaczęło się. Ogłoszono oficjalnie, że rozpoczęły się kolejne mistrzostwa świata w piłce nożnej. Odbłyły się pierwsze mecze i w następnych dniach i tygodniach odbywać się będą następne. Najpierw mecze grupowe, potem ćwierćfinały, półfinały, aż w końcu na placu boju pozostaną już tylko dwie najlepsze drużyny, które walczyć będą o tytuł mistrza świata... Ten mistrz zostanie w RPA wyłoniony spośród trzydziestu dwóch drużyn, które zakwalifikowały się do tegorocznych mistrzostw.

Nie ma wśród nich tym razem polskiej drużyny. Odpadła w eliminacjach. I nie będziemy się emocjonować jej występami, przeżywać radość w wypadku zwycięstwa czy smutek po porażce... Nie znaczy to jednak, że polscy kibice piłki nożnej nie będą się emocjonować mistrzostwami świata. Zapewne i ich, podobnie zresztą jak kibiców na całym świecie, ogarnie totalne szaleństwo. Miliony ludzi oglądać będą na ekranach telewizorów zmagania najlepszych piłkarzy świata. A gdy zabrakło w nich naszych piłkarzy, to pewnie wybierzemy sobie własnych ulubieńców,

którym będziemy kibicować. Może to będą drużyny, które już kiedyś zdobyły tytuł mistrza świata, a więc Brazylia, Włochy, Niemcy, Argentyna, Francja czy Anglia. A może opowiemy się za zmianami i kibicować będziemy drużynom spoza Europy i Ameryki Południowej, a więc z kontynentów, z których drużyny nigdy mistrzostw świata nie zdobyły... (Moja żona już wie, że mistrzem będzie po raz pierwszy Hiszpania, bo wtedy będzie mniejszy wstyd po przegranej naszej drużyny z Hiszpanią 0:6.)

Doświadczenie uczy, że mistrzostwa toczyć się będą zwykłą koleją rzeczy, zgodnie z wyznaczonymi terminami. Piłkarze walczyć będą do upadłego o najlepszy wynik... Tymczasem w niejednym domu toczyć się będą inne walki; między kibicami powstaną spory o poszczególne drużyny i graczy, o decyzje sędziów, o wyniki meczów itp. Natomiast w niejednym domu toczyć się będą walki o... dostęp do telewizora.

Wszak nie wszyscy będą się emocjonować mistrzostwami. Kiedy jedni będą chcieli oglądać mecze inni będą chcieli oglądać seriale, filmy czy inne programy telewizyjne. Choć wiele wskazuje na to, że władze telewizji zadbały o to, aby te spory nie były zbyt gwałtowne. Dlatego rozpoczęły już... sezon powtórkowy. I poza meczami, pewnie trudno będzie znaleźć coś ciekawego w programach telewizyj- pu-

blicznej. Inna rzecz, że mistrzostwa świata odbywają się w czasie, gdy w naszym kraju odbywać się będą wybory prezydenta. Kiedy więc jedni będą emocjonować się mistrzostwami, inni będą się emocjonować wyborami. Najgorzej zaś będą się mieli ci, którzy będą czekać na koniec powodzi, podliczać straty i w niejednym wypadku zaczynać życie od nowa...

Tym razem oglądanie meczów będzie łatwiejsza niż to bywało dawniej, kiedy nasza telewizja transmitowała tylko niektóre mecze. Teraz można będzie zobaczyć wszystkie. Obawiam się, że to nie będzie łatwe i niejeden kibic przy tej okazji zaniedba swoje obowiązki zawodowe i rodzinne. A będą zapewne i tacy, którzy tegoroczny urlop spędzą głównie przy telewizorze i oglądaniu kolejnych meczy. I tak będzie aż do końca mistrzostw...

A potem kibice będą się emocjonować już następnymi mistrzostwami. Tym razem będą to mistrzostwa Europy w roku 2012. I to rozgrywane w Polsce i na Ukrainie. Najpierw będą emocje z budową stadionów i potrzebnej do sprawnego przeprowadzenia mistrzostw, infrastruktury. Towarzyszyć temu będą emocje związane z eliminacjami do tych mistrzostw. A potem już meczami mistrzowskimi z udziałem polskiej drużyny... A towarzyszyć temu będzie nadzieja, że może tym razem nasza drużyna odniesie wielki sukces.

Jerzy Bór

FELIETON

Kajto

Od ponad roku na „trzepaku” na ustroniskim Rynku wisi wielki baner z podobizną kierowcy rajdowego Kajetana Kajetanowicza, mieszkańca Ustronia, „najszybszego Polaka w 2008 roku”, jak głosi napis. Kajto, jak wszyscy kibice rajdów samochodowych go nazywają, znowu wygrał rozgrywany tym razem na Mazurach rajd samochodowy, i to nie byle jaki rajd, bo Rajd Polski, w bieżącym roku będący eliminacją do Mistrzostw Polski i Europy. Dla mnie jest to o tyle ważne, że mój pierwszy kontakt z rajdami samochodowymi i Ustroniem rozpoczął się w połowie lat 60-tych ubiegłego wieku, właśnie od Rajdu Polskiego, a dokładnie od odcinka specjalnego na Równicy. Z kolegą z liceum przeszliśmy górami, przez Szyndzielnię Klimczok i Brenną, na Równicę. Przed schroniskiem PTTK na Równicy była usytuowana meta odcinka specjalnego jednego z etapów rajdu. Wówczas w Rajdzie Polskim startowała cała czołówka europejska, w tym nasz Sobiesław Zasada austriackim Steyer - Puchu. Było co oglądać! Rajdy samochodowe, aż do początku lat 80-tych ubiegłego wieku nie omijały Ustronia. Co roku odcinki specjalne Rajdu Wisły i Rajdu Barbórki rozgrywane były w Ustroni i okolicy. Ustron stał się pod tym względem popularny. Przyjeżdżali tu kibice z całej Polski. Mieszkańcy też zyskiwali na rajdach samochodowych. A, mianowicie:

kiedy I Sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Ustroni, a później Naczelnikiem Miasta był zapalony miłośnik samochodów, inżynier samochodowy, biegły samochodowy mgr inż. Benedykt Siekierka, to podobno jak miał się odbyć rajd w Ustroni, to rolnicy z Lipowca, grozili zagrozeniem trasy ciągnikami, jak Naczelnik Miasta nie przyrzecze, że wyasfaltuje drogi po których jeżdżą samochody rajdowe. Rolnicy ci twierdzili, że z pod kół samochodów rajdowych wylatują na ich pola kamienie i muszą je co roku po rajdzie zbierać. Dlatego żądają wyasfaltowania dróg na których rozgrywane są odcinki specjalne rajdów samochodowych. I tak też się stało. Czy nigdy nie dziwiłicie się PT. Czytelnicy dlaczego w Lipowcu drogi w szczerym polu są asfaltowe? Moja suczka Lola, która zna już całą historię rajdów samochodowych w Polsce, jak usłyszała tę historię związaną z rajdami samochodowymi i zobaczyła na własne oczy asfaltowe drogi pomiędzy polami w Lipowcu, oświadczyła, że jest to namacalny dowód na pożytek jaki ludziom przynoszą rajdy samochodowe. W 1984 roku powstało Koło Klubu Ekologicznego w Ustroni. Jego działacze doprowadzili do podjęcia przez tę radę uchwały o zakazie organizowania rajdów samochodowych w Ustroni. Trzeba tu lojalnie przyznać, że doprowadzili także do uchwalenia zakazu posypywania w zimie ulic i dróg solą oraz do zamknięcia wysypiska śmieci w Poniwcu. Były to pierwsze i chyba jedyne w PRL-u udane lobbingskie organizacje niepaństwowej w terenowych organach administracji państwowej. Od tego czasu

przez długie lata nie widzieliśmy ścigających się rajdowców w Ustroni. Dopiero jak zmieniono granice stref ochrony uzdrowiska, to do Lipowca powróciły rajdy samochodowe.

I właśnie, czy to nie ciekawe, że w mieście Ustroni, w którym przez tyle lat zakazane było rozgrywanie rajdów samochodowych z uwagi na jego uzdrowiskowy charakter rodzą się nam talenty w sportach samochodowych, czyli w rajdach i wyścigach samochodowych, że wspomnę tylko w kolejności od najdawniejszych lat, od braci Piotra i Adama Rakowskich oraz Mariana Czapkę, po dzisiejszych kierowców braci Szejów, Katarzynę Czapkę i właśnie największą gwiazdę rajdową Kajetana Kajetanowicza. Kajto jest teraz naszą najlepszą marką!

Widzimy go jak promuje Ustron w telewizji, pełno go w prasie. Jest naszą dumą i basta! To dobrze, bo to idol młodych, którzy za nim jeżdżą na wszystkie kolejne rajdy w Polsce i za granicą. Wiem coś na ten temat, bo mój syn, już wcale nie taki młody, od lat zapalony kibic rajdowy, od początku śledzi karierę Kajto i z każdego jego sukcesu się cieszy. Podziwia go. Nasz utalentowany kierowca pozostawia w tyle nie tylko bardziej doświadczonych kierowców, ale też o miliony razy bogatszych od niego. I to warte jest podkreślenia. Syn być może odwiedzi nas rodziców w Ustroni z okazji... przejazdu na kolejny Rajd Bohemia w Czechach, gdzie ustroniski mistrz rajdów samochodowych ma startować. I takie są też pozytywki z naszego Kajto.

Andrzej Georg



Młodzi piłkarze Kuźni walczą o utrzymanie się w lidze okręgowej.

Fot. W. Suchta

JESZCZE JEST SZANSA

Sokół Zabrzeg - Kuźnia 1:3 (1:2)

Kuźnia dalej broni się przed spadkiem z ligi okręgowej. W sobotę 12 czerwca Kuźnia grała na wyjeździe w Zabrzegu. Mecz rozpoczyna się fatalnie. Już w 6 min. po faulu sędziego dyktuje rzut karny dla Sokół. Celny strzał i Sokół prowadzi. Później następuje okres gry z przewagą Kuźni, niestety, tak jak w poprzednich meczach, brakuje skuteczności. Dopiero w 30 min. spotkania następuje wyrównanie. Piłkarze Kuźni ośmieszyli obronę Zabrzega i po kilku dokładnych podaniach Patryk Leftwich strzela do pustej bramki. 6 minut później defensorzy Sokół grają niedokładnie, wykorzystuje to Kuźnia, a Dariusz Szpernal wykańcza akcję plasowanym strzałem po ziemi i Kuźnia wychodzi na prowadzenie.

Druga połowa to przewaga jedenastki z Zabrzega, ale szczęśliwie nie potrafią wykończyć akcji. Kuźnia dobrze się broni, a w 90 min. wyprowadza kontrę, którą celnym strzałem kończy P. Leftwich.

Po meczu powiedzieli:

Trener Sokół **Krzysztof Krupiński**: Początek spotkania ułożył się dla nas pomyślnie. Potem niestety tracimy bramki po fatalnych błędach obrony. Druga połowa zdecydowanie należy do nas, ale w 90 minucie nadziewamy się na kontrę i jest po meczu. Jestem zadowolony z drugiej połowy w wykonaniu mojego zespołu, choć trudno było sforsować obronę przeciwnika. W jednej sytuacji sędzia powinien podyktować dla nas rzut karny, a wtedy byłby remis i mecz mógłby się zakończyć inaczej.

Trener Kuźni **Michał Kurzeja**: - Dalej walczymy o utrzymanie. Ciężka druga połowa, ale pokazaliśmy, że umiemy walczyć. Sokół w drugiej połowie był drużyną lepszą, a my dobrze broniliśmy się. Cieszą strzelone bramki, ale szkoda zmarnowanych w pierwszej połowie sytuacji. Gdybyśmy je wykorzystali, druga połowa byłaby spokojniejsza. Najważniejsze, że zdobyliśmy trzy punkty, nadal walczymy o utrzymanie się w lidze okręgowej

i wszystko zależy od nas. Dziś mieliśmy problemy kadrowe, kilku zawodników ma kontuzje, a Rafał Podzorski nie mógł grać ze względów zawodowych. Pokazaliśmy, że jesteśmy drużyną. Zagraли inni zawodnicy i pokazali, że potrafią grać. (Wypowiedzi z portalu beskidzkapilka.pl).

Do końca rozgrywek pozostały dwie kolejki rozgrywek. Jeżeli Kuźnia oba spotkania wygra, pozostanie w lidze okręgowej. W dwóch ostatnich spotkaniach Kuźnia gra u siebie z Pasjonatem Dankowice i na wyjeździe z Drzewiarzem Jasienica. Cukrownik Chybie natomiast podejmuje Sokół Zabrzeg i gra na wyjeździe w Dankowicach. Wynika z tego, że gdyby Kuźnia i Cukrownik wygrały swe mecze, ligę okręgową opuści Pasjonat. (ws)

1	TS Podbeskidzie II BB	68	58:25
2	TS Czarni-Góral Żywiec	57	54:30
3	LKS Błyskawica Drogomyśl	54	64:27
4	LKS Radziechowy	51	58:45
5	GKS Morcinek Kaczyce	48	48:40
6	LKS Drzewiarz Jasienica	47	53:31
7	KS Wisła Ustronianka	47	42:30
8	TS Koszarawa Żywiec	46	44:40
9	LKS Sokół Zabrzeg	42	54:53
10	LKS Tempo Puńców	40	65:62
11	KS Spójnia Landek	39	50:45
12	LKS Bestwina	39	40:50
13	LKS Pasjonat Dankowice	36	46:59
14	RKS Cukrownik Chybie	31	33:45
15	KS Kuźnia Ustroń	31	39:56
16	LKS Świt Cięcina	25	28:74
17	LKS Halny Przyborów	13	21:85

ODCHODZI TRENER

Spójnia Zebrzydowice - Nierodzim 4:2 (2:1)

O tydzień dłużej będą trwały rozgrywki w A-klasie, gdyż zaległe spotkania z 17 kwietnia rozegrano w miniony weekend. Nierodzim grał na wyjeździe ze Spójnią Zebrzydowice. Pierwszą bramkę zdobywa dla Nierodzimu Artur Nowak po dokładnym zagraniam Janusza Ihasa. Następnie jeszcze w pierwszej połowie tracimy dwie bramki i to przy udziale naszego bramkarza. Pierwsza po faulu bramkarza i rzucie karnym, druga po jego kiksie. W drugiej połowie przeważa Spójnia i zdobywa kolejne dwie bramki. Wynik meczu ustala w końcówce spotkania Matuszka, zdobywając gola z akcji. Do rozegrania pozostały dwa spotkania. W najbliższą niedzielę Nierodzim grać będzie na wyjeździe w Górkach. Z funkcji trenera drużyny zrezygnował Andrzej Gredka. (ws)

1	LKS Wisła Strumiń	54	59:20
2	LKS Orzeł Zabłocie	42	54:34
3	LKS 99 Pruchna	40	46:37
4	TS Mieszko-Piast Cieszyń	40	46:33
5	LKS Błyskawica Kończyce W.	34	52:49
6	LKS Spójnia Górki Wielkie	33	53:47
7	LKS Pogórze	32	47:32
8	KKS Spójnia Zebrzydowice	32	53:52
9	LKS Strażak Dębowiec	29	38:49
10	LKS Victoria Hażlach	28	33:59
11	LKS Kończyce Małe	25	24:41
12	KS Nierodzim	25	34:50
13	LKS Rudnik	24	37:56
14	LKS Beskid Brenna	22	27:44

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempolowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 14.06.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 21.06.2010 r.